Bulwar czy inaczej przedmurze to nazwa dawniejszych fortyfikacji w Paryżu, na których zbudowano drogi spacerowe. Dziś to określenie dla promenady nadbrzeżnej biegnącej wzdłuż portu, morza, rzeki czy jeziora. Bulwary w Będzinie są właśnie przykładem takiego ciągu spacerowego wzdłuż rzeki Czarnej Przemszy, który można generalnie podzielić na 3 strefy zaczynając od Zamku w Będzinie.

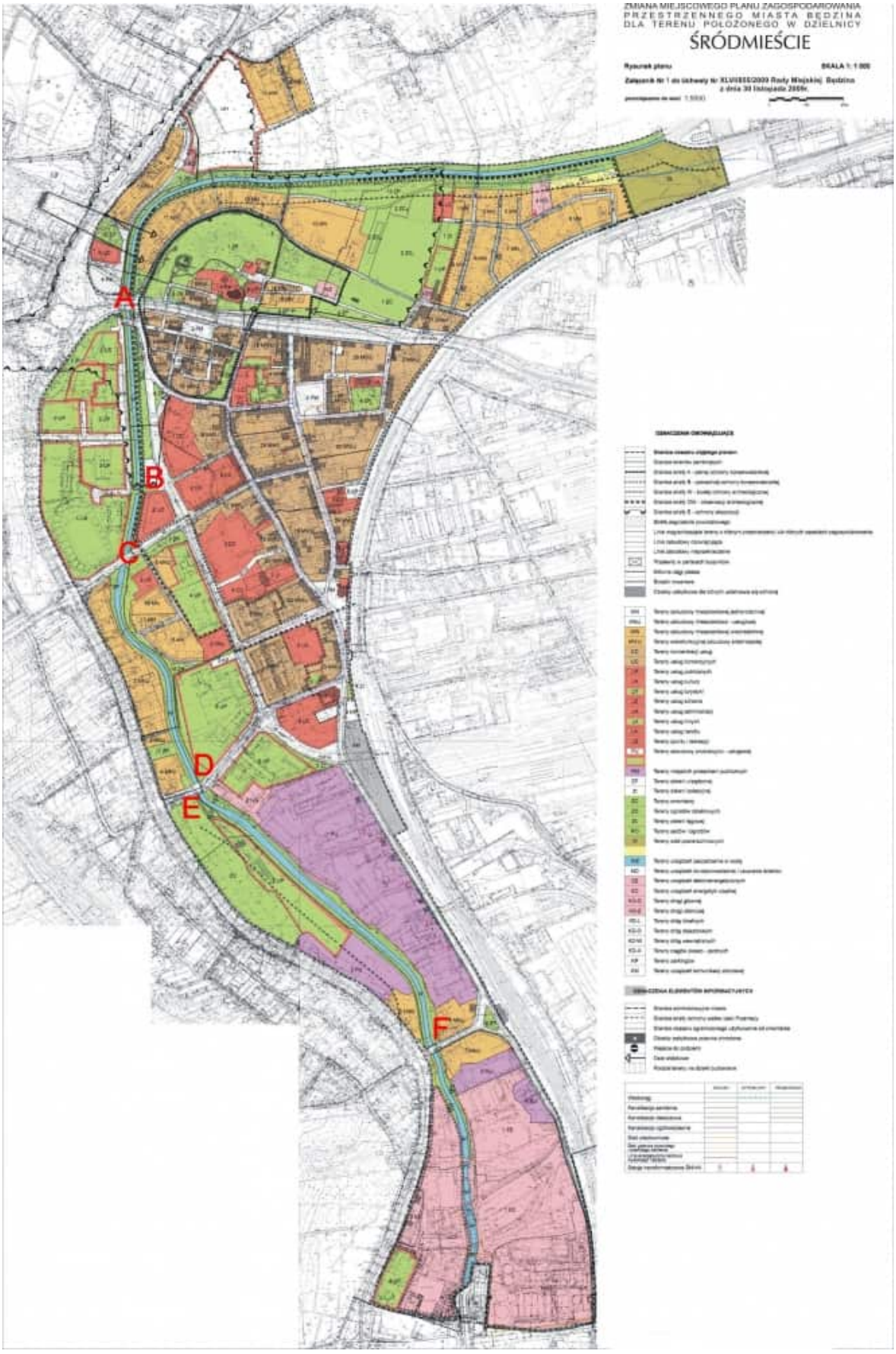
ZMIANA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA
PRZESTRZENNEGO MIASTA BĘDZINA
DLA TERENU POŁOŻONEGO W DZIELNICY
ŚRÓDMIEŚCIE
A
B
C
D
E
F

Pierwsza strefa A-B rozpoczyna się tuż pod Zamkiem w Będzinie i kończy mniej więcej na wysokości supermarketu Lidl i jest strefą najbardziej reprezentatywną jeśli chodzi o całe bulwary w Będzinie. Niestety użyte słowo “reprezentatywny” jest tu oczywiście na wyrost z mojej strony. Ten odcinek jest po prostu najbardziej uporządkowany i regularnie sprzątany przez służby miejskie. Niestety z punktu widzenia mieszkańca – dość nudny i monotonny jak na tak ciekawie zlokalizowany pas zieleni w korytarzu przewietrzającym centrum miasta. Architektura ów miejsca kończy się na kilkunastu ławkach, szaro-rubinowym odcieniu kostki brukowej przeplatającej się z niezbyt ciekawą zielenią, a jedyną “atrakcją” tego miejsca jest dziki rezerwat kilkudziesięciu dzikich kaczek na rzece regularnie dokarmianych przez mieszkańców Będzina.

bulwary-przemsza-1

Zdjęcie 1 z 22

Strefa A-B – promenada miejska

Udało mi się wygrzebać ostatnio w internecie projekt tego odcinka sprzed kilkunastu lat. Za dużo nie widać na tych obrazakach ale je prezentuję. Zresztą i tak projekt nie

zrealizowano zgodnie z załączonymi wizualizacjami, a całość układu został zaburzony sprzedażą działki ze starymi basenami pod budowę istniejącego dziś w tym miejscu Lidla.

bulwary-przemsza-projekt-5

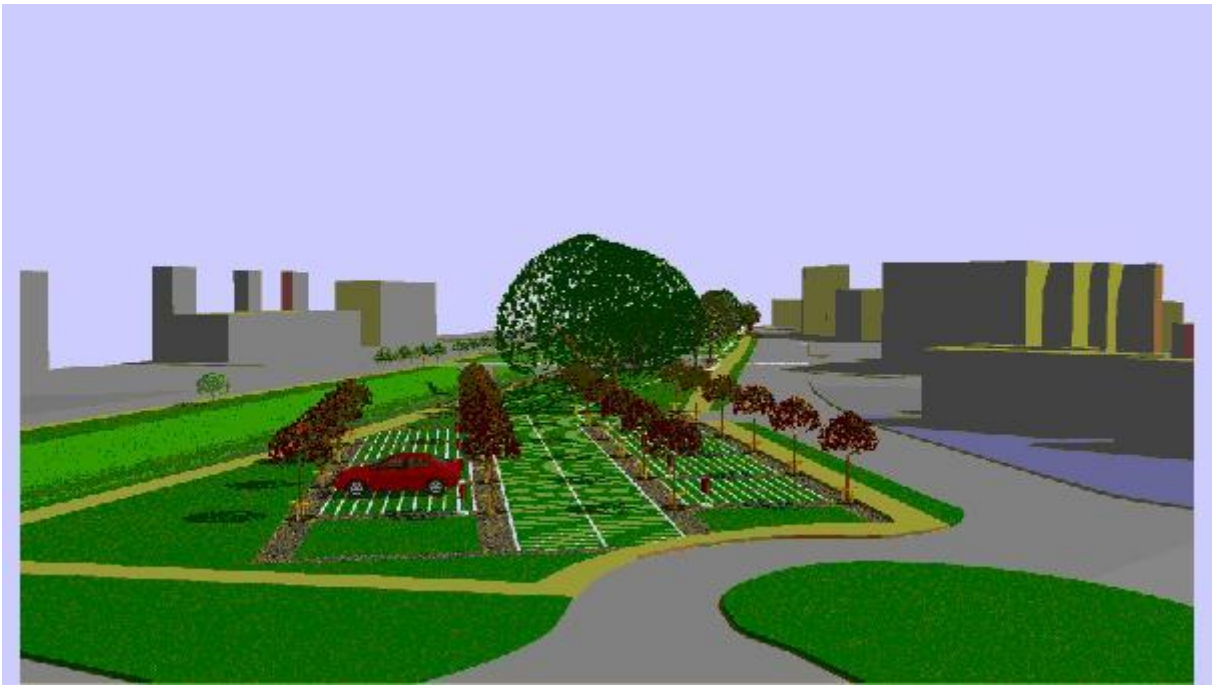

Zdjęcie 5 z 5

Druga strefa C-D rozpoczyna się na tyłach Powiatowej Biblioteki w Będzinie i od razu widać, że jest to teren o zupełnie innej funkcji niż strefa A-B. Odcinek ten jest niezagospodarowany przez miasto w żaden sposób, a jego dominującą funkcją jest możliwość wyprowadzenia czworonożnej pociechy i wypicia wyskokowego trunku w centrum miasta z dala od czujnego oka straży miejskiej i policji. Czasami jeśli ma się szczęście można spotkać tam jakiegoś rowerzystę, który zagubił się w potężnej sieci będzińskich ścieżek rowerowych...

bulwary-przemsza-23

Zdjęcie 1 z 11

Strefa C-D – ciąg spacerowo-rowerowy

Ostatnia strefa E-F jest obszarem, który tak naprawdę już dawno temu wypadł ze ścisłej tkanki miejskiej i żyje własnym życiem, z dala od mieszkańców Będzina. Jest to teren bardzo zaśmiecony, porośnięty dzikim stanem przyrody, który tak naprawdę jest odcięty od świata poprzez znajdujące się wzdłuż ulicy Kościuszki oraz Małobądzkiej istniejące zakłady przemysłowe: Centrostal, tereny byłej Hanki, Mostostal itd.

bulwary-przemsza-34

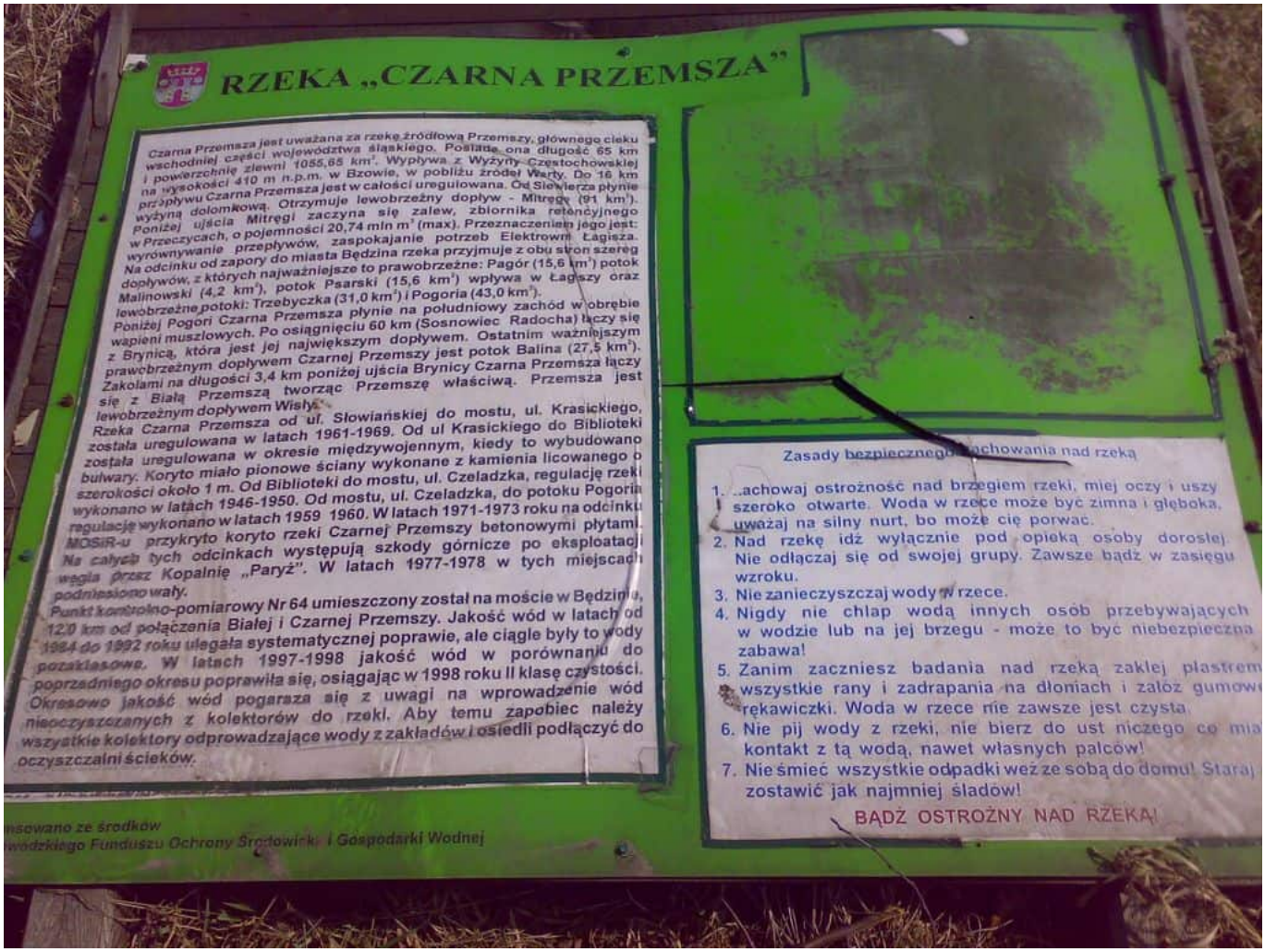

Zdjęcie 1 z 22

Strefa E-F – porzucony szlak zapomnienia

Uroczy spacer wzdłuż rzeki przy wschodzącym i zachodzącym słońcu. Alejki pełne zieleni, kawiarenki z duszą, kontemplacje przy moście. Miejsce po brzegi wypełnione sztuką i inspirującą nauką. Właśnie takich bulwarów oczekiwałbym jako młody mieszkaniec Będzina. Zamiast tego mam do dyspozycji kilkusetmetrowy, nudny odcinek, który nie oferuje mi nic poza zwykłą ławką, która zamiast dać spacerującemu ukojenie szumem rzeki i ptactwa nadrzecznego, podrzuca mi hałas z dość mocno natężonej samochodami ulicy 11-go Listopada.

Bulwary nad Czarną Przemszą tak naprawdę zaczynają się już przy moście na ulicy Siemońskiej, idąc dalej ku kładce przy ulicy Reja, przecinając Małpi Gaj, wzdłuż targowiska i ulicy 11-go Listopada, kończąc na wiadukcie w Nowym Będzinie. Cały ten odcinek liczy około 5km. Pytanie czy to dużo czy mało, że miasto od kilkudziesięciu lat nie potrafi uatrakcyjnić mieszkańcom tego odcinka pozostaje bez odpowiedzi. Na dzień dzisiejszy problemem jest utrzymanie czystości i zieleni w tym miejscu. Oczywiście poczyniono pewne kroki związane z budową kanalizacji miejskiej, która w założeniu ma oczyścić odcinek rzeki od komunalnych ścieków. Zbudowano dwie kładki spacerowe (Reja i 11-go Listopada). I to by było na tyle. Wg mnie należałoby wycisnąć nieco więcej dla znudzonego mieszkańca tej wielkiej sypialni jaką jest Będzin. Zdaję sobie sprawę, że nie uda się zagospodarować całego odcinka bulwarów od razu, gdyż to wymaga potężnych nakładów finansowych. Będzin to w końcu nie Warszawa czy Kraków i przychodów zbyt dużych nie posiada. Ale to też nie wiejskie miasteczko – tylko w końcu historyczna stolica powiatu liczącego 150tys. ludzi, po którym prawdę mówiąc nie ma gdzie spacerować. A wierzcie mi wiem co mówię, mieszkam w centrum miasta i często przechadzam się “bulwarami” w błocie i kurzu, otoczony śmieciami w towarzystwie miejscowych pijaczków, którzy wylegują się w słońcu na przeciwpowodziowych wałach. I nie zaliczam tego spaceru do najprzyjemniejszych. Miejskie parki zieleni (zamkowy, wzdłuż Małobądzkiej czy Małpi Gaj) zlokalizowane przy bulwarach nie wnoszą nic porywającego w życie naszego miasta, a park przy pałacu Mieroszweskich będący zabytkową perełką nie obsłuży 60tys. miasta – bo to nie jest jego rola. Często spacerując wokół zbiorników Pogoria w Dąbrowie Górniczej i podziwiając

proste, banalne rozwiązania ciagów komunikacyjnych, zastanawiam kiedy nasze władze dojrzeją do tego, że zadowolony mieszkaniec to satysfakcjonujący, dodatkowy przychód do kasy miasta. Przecież wzdłuż bulwarów aż prosi się o kilka pawilonów gastronomicznych, herbaciarnię, toaletę publiczną, może i jakieś molo drewniane, scenę artystyczną, fontanny które zimą mogłyby służyć jako mini lodowiska czy choćby kilka całosezonowych placów zabaw. Wszystko to można by połączyć z kioskami promującymi miasto, takimi jakie są obecne już dziś wszędzie w Europie Zachodniej. Może udałoby się przenieść festiwal celtycki wzdłuż rzeki i połączyć go z kupieckim jarmarkiem. Morze życzeń... ale na dzień dzisiejszy nad rzekę nie ma niestety po co przychodzić. Władze miasta muszą zdawać sobie sprawę, że przywracanie miastu rzeki to długotrwały proces wymagający konsekwentnego prawa i wizji, ale zagospodarowanie w prosty i sensowny sposób bulwarów nadrzecznych ma szansę znacznie przyspieszyć ten długotrwały proces. Poniżej zamieszczam mój luźny pomysł na pawilon promujący Będzin, który mógłby się stać jednym z elementów wypełniających monotonną przestrzeń nadrzeczną.

Pawilon historii_UNREAL 12

wyświetleń: 86.2K